Cena 15 cent. **Rok XV Nr. 60 (5045)** **„VILNIAUS KURJERIS"** **Piątek, 15 marca 1940 r.** **4 str.**

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99, czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt

CENY OGŁOSZEŃ: Ogł. tekstowe za 1 mm. 75 cnt., za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt. za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty 1 lt. za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5 łam. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

O czym w Paryżu pisać nie wolno

Każdy, kto przeglądał kursujące po Wilnie i bardzo pilnie czytane 4 pierwsze numery paryskiego „Słowa" musiał zwrócić uwagę, że w wielu artykułach tekst urywa się w pół zdania, dalej następuje wolne miejsce, a na nich inną czcionką znaczący napis:

„Cenzurowane".

A więc w Paryżu działa cenzura i nie żartuje. Na jakie wiadomości jest ona szczególnie nie łaskawa? Oczywiście tego nie wiemy. Gdybyśmy wiedzieli — cały sens cenzury by upadał. Jednakże nikt nam nie zabroni domyślać się. Korzystamy z tego, że pismo nasze ukazuje się w Wilnie a nie w Paryżu, ażeby swobodnie, głośno i jawnie nad tym się zastanowić, o czym cenzura zabrania pisać w Paryżu — w Wilnie napewno pisać o tym nikt nam nie zabroni.

W neutralnym państwie władze nie będą do nas miały żalu za słowa krytyki pod adresem Anglii czy Francji, a przecież tylko to, nie co innego, mogło w Paryżu ulegać konfiskacie.

Co Polak może krytykować w tych państwach? O wiele więcej niż we własnym z przed września 1939 r.

Rząd Polski nie przygotował należycie narodu do wojny, której nie mógł uniknąć, i to jest jego największa wina. Rządy Francji i Anglii również do tej wojny nie były należycie przygotowane. Rząd Polski liczył i miał prawo liczyć na skuteczną pomoc swych sojuszników. Sojusznicy, znając siły Polski, zdawali sobie sprawę z zakresu pomocy, jaką powinni okazać i nie okazali.

Dlaczego tak się stało? Trzeba odrzucić przypuszczenie dla sojuszników mniej honorowe, że nie chcieli. Poprostu nie mogli. Bezwątpienia leżało w interesie Anglii i Francji, ażeby Niemcy byli atakowani z dwóch stron. Upadek Polski był równocześnie ich klęską i niepowodzeniem. Dopuścili do tego, bo nie mogli nie dopuścić. Bo przy tym stosunku wzajemnych sił, jakie się zgromadziły po obu stronach linij Zygfryda i Maginot na początku wojny, oblężniczy charakter wstępnych działań wojennych z góry był przesądzony. Do dziś dnia ten stan rzeczy się utrzymuje, czego najlepszym dowodem może służyć przykład, że wojna fińsko-sowiecka nie wyszła z ram lokalnego zatargu, nie stała się okazją do rozszerzenia terenu działań „wielkiej wojny".

Nie wiemy, jak to długo potrwa i kiedy zostaną podjęte zaczepne działania na większą skalę. Czy działania podejmie ten, kto się poczuje w pewnym momencie znacznie silniejszym, czy ten, który będzie chciał przerwać groźny dla siebie wzrost sił przeciwnika?

W każdym razie to, co się już stało i co podnieca umysły wielu kompetentnych i nie kompetentnych krytyków, nie da się zapisać hurtem na jeden tylko rachunek. Sprawiedliwość każe podzielić odpowiedzialność proporcjonalnie do sił i możliwości sojuszników.

W Paryżu o tym pisać nie wolno. I my nie poto piszemy, aby przypinać łatki Anglii, czy Francji. Z humanitarnego punktu widzenia wojna jest złem najokropniejszym Trudno bezwzględnie potępiać kogoś za to, że do okropieństwa nie był w pełni przygotowany, że miał jeszcze nadzieję jego uniknięcia do ostatniej chwili. Jeżeli jednak nie wystarczy tego powodu do potępienia, to stanowi on w każdym razie dostateczną przyczynę votum nieufności za brak realizmu w polityce. I trzeba napiętnować tych, którzy taką lekkomyślną politykę prowadzili.

Dziś starają się oni naprawić błędy, bo mają czas. Jedni za linią Maginot, drudzy za morzem.

Dlaczegożby mieli być sądzeni surowiej od nich ci, przeciwko którym walczyły nie tylko zmotoryzowane i pancerne dywizje, ale i arytmetyka i geografia? Niech krytycy na to pytanie odpowiedzą.

Piotr Lemiesz.

Szwecja i Norwegia zawierają z Finlandią sojusz obronny

Solidarność podyktowana zrozumieniem wspólnej sytuacji

SZTOKHOLM, (Elta). Minister spraw zagranicznych Szwecji Guenther wygłosił w dniu 13 marca wieczorem w Riksdagu przemówienie, które transmitowane było przez radio. W przemówieniu tym minister Guenther oświadczył:

„Należy złożyć kilka wyjaśnień w sprawie zachowania się Szwecji. W czasie rokowań sowieckich zagranica mylnie interpretowała naszą rolę w tej sprawie. Od początku działań wojennych Finlandia podkreślała swoje dążenia do pokoju, a w m. lutym również i Moskwa oświadczyła, iż chce konflikt ten załatwić pokojowo.

Rola pośrednicza Szwecji zagranicą została zrozumiana jako działanie przeciwne Finlandii. Jednak **dla Finlandii poznanie intencyj Zw. Sowieckiego musiało mieć wielkie znaczenie.** Z żadnej strony nie wywierano żadnego na nas nacisku. Fakt, iż pomoc nasza dla Finlandii była ograniczona nie może być interpretowany jako środek nacisku na Finlandię. W tym wypadku nie stawiliśmy nigdy żadnych warunków.

MOŻEMY STWIERDZIĆ, IŻ TE WARUNKI, KTÓRE ZOSTAŁY PRZEZ FINLANDIĘ PRZYJĘTE NIE SĄ IDENTYCZNE Z TYMI, KTÓRE PRZEKAZANE JEJ ZOSTAŁY ZA NASZYM POŚREDNICTWEM.

Chcę jeszcze raz zaznaczyć, iż w tej sprawie nie było żadnych rozmów pomiędzy rządem Szwecji i rządem Rzeszy.

Bez przesady można stwierdzić, iż olbrzymie wysiłki Szwecji wykazały co ona uczyniła dla Finlandii. Nie mogliśmy wziąć w tym konflikcie wojskowego udziału i z żalem muszę konstatować, **iż udział naszych wojsk byłby nas wciągnął do wojny światowej.** Mając na uwadze wydarzenia z lat 1914—1918. Szwecja nie mogła dążyć do wojny. Można zrozumieć, iż Finlandia czuła się oszukaną, gdy nie otrzymała skuteczniejszej pomocy, mimo obietnic, uczynionych w grudniu ub. r. Jednak w tym wypadku należy podkreślić, iż Finlandia naprawdę nie miała żadnych możliwości uzyskania zwycięstwa. **Dumni jesteśmy z tych wszystkich młodych ochotników szwedzkich, którzy życie swoje złożyli za Finlandię.** Czyny ich są nieśmiertelne. — Obecnie nie czas omawiać co należało uczynić, aby przyjść Finlandii z pomocą. **Obecnie należy dać impuls do odbudowy tego kraju i jest zupełnie naturalnym, iż Szwecja weźmie udział w tej pracy. Odbudowa Finlandii zażąda od nas wielkich wysiłków.** Wiemy o tym, gdyż czujemy się związani z Finlandią. Wiemy, iż naszym obowiązkiem jest dalsze udzielanie jej pomocy. **ZAWARCIE UMOWY POKOJOWEJ, MÓWIĄC OTWARCIE, NIE UŁATWIA SYTUACJI SZWECJI, PONIEWAŻ NIEBEZPIECZEŃSTWO NIE MINEŁO. WOBEC NOWYCH GRANIC FINLANDJI, SYTUACJA NASZA STAŁA SIĘ JESZCZE BARDZIEJ DRAŻLIWA. MUSIMY BYĆ PRZYGOTOWANI DLATEGO NA WSZELKIE EWENTUALNOŚCI. A PRZYKŁAD MUSIMY BRAĆ OD FINLANDII.**

HELSINKI, (Elta). Minister spraw zagranicznych Finlandii Tanner w dniu 13 marca wieczorem przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej. Minister oświadczył im między innymi, że po porozumieniu się ze Szwecją i Norwegią wkrótce zostaną rozpoczęte rokowania celem zawarcia umowy o obronie. — Celem tej umowy ma być zagwarantowanie granic państw skandynawskich.

Jak oświadczył następnie minister Finlandia obecnie wszystkie swe siły przeznaczy na pracę odbudowy kraju. Decyzja zawarcia pokoju ze Związkiem Sowieckim została powzięta przez sam rząd fiński, który jak najlepiej był poinformowany o sytuacji wojskowej kraju. Na zapytanie czy rząd niemiecki podczas wojny z Rosją Sowiecką czynił jakąś presję, czy wpływ na rząd fiński, minister odpowiedział, iż to się nie zgadza z prawdą.



Zaczernione miejsca na mapie wskazują tereny, o d s t ą p i o n e przez Finlandię ZSSR Jedynie obszar Hangoe jest w y d z i e r ż a w i o n y na lat 30. W zatoce Fińskiej zaczernione są wyspy, które przypadły Rosji.

Linia kreskowana przez Ładogę wskazuje dawną granicę Finlandii przez jezioro. Obecnie całe jezioro należy do ZSSR.

Od Morza Białego do Komijaerwi linia kropkowana oznacza kolej, która ma być wybudowana w 1940 roku. Od Komijaerwi do Zatoki Botnickiej prowadzi istniejąca obecnie kolej.

Pozytywna odpowiedź z Oslo i Sztokholmu na inicjatywę Helsinek

SZTOKHOLM (Elta). Ministerstwo spraw zagranicznych Szwecji ogłosiło, iż rząd Szwecji na zapytanie rządu Finlandii wyraził zgodę na omówienie zagadnienia utworzenia paktu defenzywnego państw północnych.

OSLO, (Elta). Minister spr. zagranicznych Koht oświadczył w związku z pogłoskami o związku obrony państw północnych, iż rząd fiński przed dwoma dniami zwrócił się do rządu norweskiego z zapytaniem, czy zgodziłby się omówić możliwości zawarcia umowy defenzywnej pomiędzy Norwegią, Finlandią i Szwecją. Rząd Norwegii odpowiedział pozytywnie.

Pokój dla Finlandii honorowy — dla ZSSR korzystny

Najbardziej zadowolone Niemcy

BERLIN, (Elta). W związku z zawarciem pokoju pomiędzy Związkiem Sowieckim a Finlandią „Nationalzeitung" oświadcza, iż Londyn i Paryż doznały jednocześnie ciosu politycznego. Jak podkreśla pismo Chamberlain i Daladier przeżywają taką porażkę, której skutków nie można jeszcze określić. Nie udały się zamiary angielskie rozszerzenia wojny na północy. Anglia musi cofnąć się z powrotem na swą wyspę i obserwować rozwój sytuacji. Stosunki pomiędzy Związkiem Sowieckim i Finlandią nie będą w przyszłości utrudniane przez interwencję państw Europy Zachodniej. Wobec Finlandii, która okazała swoją siłę militarną Rosja Sowiecka zajęła obecnie stanowisko, której jej przysługuje w Europie Wschodniej od Murmańska do Morza Czarnego.

„Hamburger Fremdenblatt" oświadcza, że państwa Europy Zachodniej w wojnie tej przegrały pierwszą wielką bitwę.

„Berliner Boersenzeitung" oskarża państwa zachodnie, mówiąc, iż chciały one utrudniać porozumienie pomiędzy Finlandią a Związkiem Sowieckim. Miały one zamiar utworzenia nowej Polski. — Próba ta jednak się nie udała.

„Lokal Anzeiger" podkreśla, że konflikt sowiecko-fiński nie stwarzał Rzeszy kłopotów. Rzesza niepokoiła się aby wysiłkiem państw Europy Zachodniej Finlandia, Szwecja i Norwegia nie zostały wciągnięte do sfery jej interesów przeciwko Niemcom.

RZYM, (Elta). W związku z zawarciem pokoju pomiędzy Finlandią a Związkiem Sowieckim „**Giornale d'Italia" oświadcza, iż konflikt został zakończony dla Finlandii honorowo, zaś dla Związku Sowieckiego — korzystnie** Pokój pomiędzy Finlandią, a Rosją Sowiecką był nieunikniony. Rząd Helsinek postąpił rozsądnie. **Sankcje przeciwko Włochom, w których brała udział Finlandia nie mogły przyczynić się do wdzięczności i pomocy Finlandii ze strony Ligi Narodów.** Nie przybyła także przewidziana pomoc wojskowa francusko-angielska. **Na skutek negatywnego stanowiska państw skandynawskich Anglicy i Francuzi nie mogliby poważnie ingerować w konflikcie sowiecko-fińskim.**

(Dokończenie depesz na 2 str.)

W angielskiej Izbie Gmin

o sytuacji na ziemiach polskich zajętych przez ZSSR

LONDYN, (Elta). Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin o sytuacji ziem polskich, wiceminister spr. zagranicznych Butler powiedział: **„Doniesienia otrzymane przez rząd brytyjski wskazują, iż warunki życiowe w części Polski zajętej przez Związek Sowiecki stopniowo się zbliżają do ogólnych warunków życiowych Związku Sowieckiego.**

Rozkaz marsz. Mannerheima

HELSINKI (Elta). Marszałek Mannerheim wydał rozkaz armii fińskiej. Marszałek oświadcza, iż zginęło ponad 50.000 żołnierzy fińskich. Nadzwyczaj wielki procent poległych stanowią oficerowie rezerwy. — Marszałek Mannerheim dziękuje armii za dokonaną pracę i oświadcza, iż rząd był zmuszony przyjąć twarde warunki pokojowe, gdyż Finlandia nie była dostatecznie przygotowana do wojny z wielkim państwem. Należało się utrzymać na liniach obronnych, które nie zostały jeszcze zakończone, i armia oczekiwała pomocy, która nie nadeszła. Rozkaz jest zakończony stwierdzeniem, iż armia pozostaje nadal zdecydowaną bronić ojczyzny.

Sensacyjny zamach polityczny w Londynie

na czołowych przedstaw. imperium w Indiach

LONDYN (Elta). W dniu 13 marca podczas mitingu Związku Indyj, w Londynie jeden Hindus zastrzelił b. generalnego gubernatora Pendżabu Sir Michael Obwyer i ranił lorda Zetlanda, ministra dla spraw Indyj. Poza tym ranni zostali b. rezydent W. Brytanii w Kaszmirze Sir Luis Dane i b. gubernator Bombaju lord Lamington.

Gabinet fiński będzie zrekonstruowany

SZTOKHOLM (Elta). Pismo Nya Dagligt Allehanda donosi z Helsinek, iż po powrocie premiera Rytia z Moskwy do Helsinek przewidziana jest całkowita reorganizacja fińskiego gabinetu ministrów.

ZSSR i Niemcy zwrócą teraz uwagę na Daleki Wschód

TOKIO (Elta). Pismo „Niszi Niszi Szimbun" wyraża zdanie, iż na skutek zawarcia umowy pokojowej pomiędzy Związkiem Sowieckim a Finlandią na pewien czas mogą być przerwane rokowania sowiecko-japońskie. Pismo uważa, że Związek Sowiecki będzie stał jeszcze na bardziej mocnym stanowisku na Dalekim Wschodzie.—

Pismo „Asahi Szimbun", oświadcza, iż zdaniem kół japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych umowa sowiecko-fińska może się przyczynić do bardziej ostrego kursu polityki Zw. Sowieckiego i Niemiec na Dalekim Wschodzie.

TOKIO, (Elta). Japońska agencja telegraficzna donosi, iż Francuzi zrewidowali statek japoński „Saigon Maru" i skonfiskowali na nim ładunek poczty.

Samoloty sowieckie nad połudn. Sachalinem

TOKIO (Elta). Dyrektor wydziału europejskiego w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych Niszi złożył protest ambasadorowi Związku Sowieckiego w sprawie przelotów samolotów sowieckich ponad południowym Sachalinem.

—(o)—

Uroczystości w Watykanie

RZYM (Elta). Z okazji pierwszej rocznicy koronacji Papiez Pius XII wziął udział w uroczystym nabożeństwie w Bazylice Św. Piotra. W nabożeństwie brało udział 20 kardynałów, korpus dyplomatyczny i wiele ludności. Po nabożeństwie Papież udzielił błogosławieństwa apostolskiego i przyjął życzenia od kolegium kardynałów.

Welles znowu w Paryżu

LONDYN, (Elta). Pełnomocnik prezydenta Roosevelta, Welles, we czwartek przed południem odleciał samolotem z Londynu. O godz. 11,30 w-g czasu miejscowego Welles przybył na lotnisko Le Bourget.

*

PARYŻ, (Elta). O godz. 12,15 w-g czasu miejscowego, Welles przybył do siedziby premiera Francji, gdzie natychmiast został przyjęty przez premiera Daladier.

Konferencja bałtycka w Rydze

RYGA. (Elta). Delegacja litewska na konferencję ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, z ministrem Urbšysem na czele przybyła do Rygi w dniu 13 marca o godzinie 18.11.

Konferencja została otwarta o godz. 12 w sali posiedzeń ministerstwa spraw zagranicznych. Pierwsze posiedzenie odbyło się o godz. 16. O godz. 20 minister spraw zagranicznych Munters na cześć gości wydał kolację.

W dniu 15 marca przed południem prezydent Łotwy Ulmanis przyjmie ministrów spraw zagranicznych Litwy i Estonii. Następnie w zamku prezydenta odbędzie się śniadanie na cześć obu delegacji. Tego samego dnia o godz. 17 odbędzie się następne posiedzenie konferencji. Konferencja zostanie zakończona w sobotę. Na konferencji rozpatrywane będą sprawy międzynarodowe interesujące państwa bałtyckie.

*

Jak donosi Elta z okazji rocznicy koronacji Papieża Piusa XII obchodzone w Rzymie w dniu 12 marca Ojciec Św. obdarzył ministra Spraw Zagranicznych Litwy J. Urbszysa, byłego delegata Litwy w uroczystościach koronacyjnych, Wielkim Orderem I stopnia Św. Grzegorza.

Różne głosy o pokoju moskiewskim

Jak donosi Elta cała prasa europejska omawia zawarcie pokoju fińsko-sowieckiego. Przytaczamy je kolejno:

Prasa holenderska omawiając zawarcie umowy pokojowej pomiędzy Finlandią a Zw. Sowieckim podkreśla, iż jest to wielka moralna porażka W. Brytanii i Francji tak na północy, jak i na Bałkanach.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" pisze, iż zawarcie tej umowy jest dla Niemiec takim zwycięstwem, jak jest porażką dla państw sprzymierzonych, przedewszystkim dla ich prestiżu. Propozycja sprzymierzonych udzielenia Finlandii pomocy w tym momencie, kiedy sprawa była już załatwiona, jeszcze zwiększyła moralną porażkę sprzymierzeńców.

*

Prasa włoska komentując zawarcie umowy pokojowej pomiędzy Finlandią i Zw. Sowieckim stwierdza, iż zawarcie tej umowy jest realną oceną sytuacji. Pisma uważają zawarcie tej umowy za porażkę Anglii i Francji. „Popolo di Roma" pisze, iż Francja i Anglia starają się obecnie wykazać, iż były przygotowane do udzielenia Finlandii pomocy w obronie swej niepodległości. Jednak, według pisma, neutralne państwa skandynawskie wiedzą, jaką wartość mają obietnice Anglii i Francji.

Polityczne koła podkreślają, iż Finlandia uniknęła losu, jakiego doczekała się Polska, ufając obietnicom. „Popolo d'Italia" pisze, iż wielkie demokracje zachodnie przegrały jeszcze jedną grę. „Corriere della Sera" donosi o wielkim wrażeniu, jakie wywołała w Paryżu umowa pokojowa fińsko-sowiecka. Jak twierdzi pismo, wiadomość ta wywołała jeszcze większe, nieprzyjemne wrażenie w Londynie. Jakoby obecnie straciły wartość projekty sprzymierzeńców rozszerzenia wojny przeciwko Niemcom i Rosji Sowieckiej i przeniesienia jej na Morze Bałtyckie.

*

Prasa jugosłowiańska pisze wiele o zawarciu w Moskwie umowy pokojowej. Polityczne koła wyrażają zadowolenie, iż ognisko wojny na północy Europy zostało zlikwidowane. Według opinii w Belgradzie, pokój ten oznacza polityczną i wojskową porażkę sprzymierzeńców. Pokój ten podkreśla również, iż państwa neutralne nie ufają obietnicy sprzymierzeńców udzielenia pomocy.

*

Poranne gazety szwedzkie, omawiając zawarty pokój, **robią wymówki państwom skandynawskim Anglii i Francji za nie udzielenie Finlandii skutecznej pomocy.** „Sztokholm Tidningen" uważa, że tylko przyszłość pokaże, czy walka Finlandii była zbyteczna? Chociaż Finlandia mogła mieć już w jesieni taki sam pokój z Z. S. S. R., jaki został zawarty dziś, jednakże stosunki pomiędzy obu państwami staną się w przyszłości bardziej określone, gdyż **każde z państw nauczyło się cenić potęgę wojenną i zdecydowanie drugiej strony.**

„Dagens Nyheter" także uważa, że Finlandia znajduje się obecnie w zupełnie innej sytuacji, niż na początku wojny. Ma przed sobą trudne zadanie rekonstrukcji zrujnowanego życia ekonomicznego. W tym może liczyć na pomoc ze strony państw skandynawskich. W tym samym czasie Szwecja powinna wzmocnić swoje własne bezpieczeństwo, zwiększając w pierwszym rzędzie liczebność swoich wojsk.

*

We wczorajszym N-rze „Lietuvos Aidas" zamieścił artykuł wstępny pod tyt. **„Przywrócenie pokoju na północy".**

Podajemy dwa ostatnie ustępy:

„...Finlandia realnie oceniła sytuację i dzięki temu przyczyniła się do ochrony Północy Europy od wojennego ognia, którego rozszerzenie się wydawało się już bliskim i takim niebezpiecznym dla wszystkich. Finlandia zawarła umowę, która bez większych różnic, ma w swej istocie wiele podobieństwa do tych umów, które w końcu ub. roku ZSSR. zawarł z innymi trzema państwami bałtyckimi.

Zakończenie ogniwa obrony Sowietów nad morzem Bałtyckim jest faktem o kapitalnym znaczeniu nie tylko pod względem powrotu pokoju na nasze przestrzenie. Jak sądzimy, i jak wielu sądzi, ten stan rzeczy może swoiemi reperkusjami odbić się na biegu wojny na Zachodzie.

Nie wypada ukrywać, że z chwilą przywrócenia pokoju na Północy razem ze wszystkimi innymi cieszy się również Litwa. Przedewszystkiem dla państw małych bardzo są niebezpieczne konflikty wojenne, powstające w ich bliskości, konflikty które w czasach dzisiejszych wykazują tyle tendencji do rozszerzania się. Zakończenie konfliktu na Północy pozwoli pracowitemu narodowi Finów wrócić do twórczej pracy, a dla wszystkich innych bliskich krajów znowu daje możliwości dalej żyć, chociaż w „pokoju zlokalizowanym", jeżeli przywrócenie ogólnego pokoju wciąż jest takim niejasnym i więcej niż niepewnym".

„XX Amžius" i „Lietuvos Žinios" na temat pokoju fińsko-sowieckiego w dniu wczorajszym nie wypowiedziały się.

Nieustanny warkot motorów lotniczych

znamionuje ożywienie na froncie zachodnim

PARYŻ, (Elta). Havas w komunikacie z dnia 13 marca o sytuacji na froncie zachodnim zaznacza, iż w ostatnich dniach najwięcej ożywiona była działalność lotnictwa. Na lądzie zauważono stałą działalność patroli i oddziałów wywiadowczych, wzajemnej strzelaniny nie było, oprócz kilku strzałów artyleryjskich. Nad frontem ożywiona była działalność lotnictwa francuskiego i niemieckiego. Francuskie organy rządowe formalnie dementują, ogłoszoną przez źródła niemieckie wiadomość, iż w ostatnich dniach podczas lotów wywiadowczych strącono kilka samolotów francuskich.

Havas zaznacza, iż Niemcy po raz pierwszy oficjalnie przyznały się, iż samoloty sprzymierzeńców przelatywały nad terytorium Rzeszy. Dalej Havas podkreśla, iż samoloty brytyjskie codziennie dokonują lotów wywiadowczych nad zatoką Niemiecką i ujściami rzek zachodnich Niemiec. Podczas pewnego lotu jeden samolot brytyjski zaatakował przy Wilhelmshafen jedną niemiecką łódź podwodną i ją zatopił. Francuskie samoloty wywiadowcze dokonywały lotów po obu stronach Renu i nad południowymi rejonami Niemiec. Również działalność lotnictwa niemieckiego była bardzo ożywiona.

W nocy na 12 marca wywiadowcze samoloty niemieckie dokonywały lotów nad północnymi i wschodnimi okręgami Francji dolatując aż do Paryża, gdzie pewnego razu ożywiona była działalność baterYj przeciwlotniczych. Samoloty niemieckie dokonały również czterokrotnie lotów wywiadowczych nad Morzem Północnym.

*

LONDYN. (Elta). W dniu 13 marca minister finansów Simon przedłożył Izbie Gmin do przyjęcia budżet wydatków wojennych na przyszły rok finansowy. Na te sprawy kredyty mają być przyznane na sumę 700 milionów dolarów. Simon oświadczył, iż obecnie wydatki wojenne wynoszą dziennie około 5 milionów funtów szterlingów.

Aktywność angielskiej kontroli kontrabandy

LONDYN (Elta). Ministerstwo wojny ekonomicznej donosi, iż w dniu 12 marca w bazach kontroli kontrabandy zostało zatrzymanych 23 statki państw neutralnych. W ubiegłym tygodniu do dnia 9 marca komisja kontrabandy zrewidowała ładunki 133 statków.

AMSTERDAM (Elta). Oficjalnie donoszą z Londynu, iż zostali zdegradowani bracia Behar, którzy byli wmieszani do afery ministerstwa dostaw. Obaj bracia byli oficerami artylerii.

Pokój dla Finlandii honorowy—dla ZSSR korzystny

(Dokończenie ze str. 1)

PARYŻ (Elta). W związku z zawarciem umowy między Zw. Sow. i Finlandią pisma paryskie we czwartek zamieszczają obszerne komentarze. Prasa paryska podkreśla, iż wydarzenie to będzie wskazówką na przyszłość sprzymierzeńcom.

Pismo „Petit Parisien" swe komentarze kończy wnioskiem, iż **czas nie działa na korzyść tych narodów, które swe pilne obowiązki odkładają na dzień jutrzejszy, w rzeczywistości czas pracuje jedynie na korzyść tych narodów, które umieją go wykorzystać** — Według pisma przyznać należy, iż są takie godziny, gdy skrupulatność nie powinna sparaliżować działania.

Pismo „Journal" wskazuje, iż po **wypadkach fińskich należy wysnuć poważne wnioski na przyszłość.** Wypadki te pouczyły sprzymierzeńców, iż należy prędzej się decydować w dziedzinie wojennej czy dyplomatycznej i, że nie należy sprzymierzeńcom jedynie zadowolnić się obroną samych siebie i zapóźno powziąć odpowiednią inicjatywę. „Gdyby żył Danton, pisze pismo, bezwątpienia powtarzałby on nam: **Odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi, gdyż brakowało jej sprzymierzeńcom do dnia 13 marca 1940 r.".**

„Pismo Excelsior" wskazuje, iż jest rzeczą zupełnie naturalną, że w wojnie znajduje się dużo ryzyka. „Jednak według pisma, **nie zwyciężymy wojny, jeżeli ograniczymy się jedynie do zajęcia pozycyj prawnych, gdy nasi wrogowie zajmują pozycje strategiczne i bardzo często nielojalne"**

LONDYN (Elta). Komentując fakt zawarcia umowy pokojowej między Zw. Sowieckim a Finlandią, pismo „Times" oświadcza, **iż gdyby sprzymierzeńcy otwarcie ingerowali w konflikcie fińskim, Niemcy bezwątpienia rozpoczęłyby działania w Skandynawii i małe państwa skandynawskie stałyby się polem walk dla mocarstw.** — Jednak, w piśmie „Times'a" krytykowana jest polityka sprzymierzeńców wobec Finlandii. Według pisma, stracono dużo czasu podczas debatowania nad wypadkami fińskimi w Lidze Narodów, gdy decydujące i natychmiastowe działania przyniosłyby nadzwyczaj wiele dobrych skutków moralnych i materialnych Finlandii oraz w innych państwach neutralnych. Według „Times'a" należy się starać, aby ten sam błąd nie został powtórzony wobec innych państw neutralnych, których niepodległości ktoś by zagrażał.

SZPILKI

Gazety podały, że Szwecja przerwała 9-go marca łączność ze światem. — Tele-won! w kraju telefonów.

* * *

Dziennikarz angielski tłumaczy koledze — Finlandczykowi: — My, państwa sojusznicze, już od kilku dni oczekiwaliśmy zwrócenia się Finlandii, abyśmy mogli przyjść jej z pomocą wszelkimi środkami, które posiadamy. Dlaczego Finlandia więc nie zwróciła się do nas z prośbą o pomoc?

— Bo zna te wszelkie środki!..

* * *

Spostrzeżenie:

Gry dyplomatyczne to ruletka. Ostatecznie najwięcej zarabia Krupp-jer...

As.

Ś.p. Władysław Laudyn jako działacz sportowy

W pierwszych wspomnieniach pośmiertnych nikt nie wspomniał o ś. p. Laudynie iako dziennikarzu sportowym. Zaliczał się On przecież do grona najstarszych dziennikarzy sportowych w Polsce. Przed wojną światową grywał we Lwowie w piłkę nożną. Laudyn był jednym z pierwszych członków najstarszego w Polsce klubu sportowego „Czarni" we Lwowie.

Skoro już mowa o piłce nożnej to warto przypomnieć mecz między artystami teatrów wileńskich a prasą sportową. Mecz ten zakończył się zwycięstwem artystów, ale kochany Wiadzio, chociaż u Czarnych grywał na bramce, to jednak tym razem w 1935 roku z artystami grywał jako łącznik i strzelił jedną jedyną honorową bramkę dla prasy. Laudyn uratował honor drużyny dziennikarskiej, ale po strzeleniu goala musiał niestety zejść z boiska, gdyż wątłe zdrowie nie pozwalało mu grać dalej.

Również pasjonowały Laudyna zawody konne. Jego artykuły pisane zawsze z dużym znawstwem, skrzył się dowcipem i piękną literacką formą.

S. p. Laudyn we Lwowie wychowywał się w atmosferze rodziny Kucharów, prof. Wecka i innych. Był on kolegą sportowym znanego w Wilnie działacza sportowego (w piłce nożnej) płk. Pichety (byłego członka Czarnych).

Ostatnio Laudyn był redaktorem działu sportowego w „Słowie" i wiceprezesem Związku Dziennikarzy Sportowych.

Jarosław Nieciecki

28 milionów zł. zarekwirowały władze sowieckie w 9 bankach wileńskich

15 miljonów wynoszą straty handlu wileńskiego spowodowane przez wojnę

Podług dokonanych obecnie obliczeń władze sowieckie podczas swego pobytu w Wilnie we wrześniu i październiku roku ub. zarekwirowały w bankach wileńskich i wywiozły do ZSSR **28 milionów złotych.** Do sumy tej nie są wliczone pieniądze w obcej walucie i papiery wartościowe.

*

Wojna polsko-niemiecka wyrządziła ogromne straty w przemyśle i handlu miejscowym. Jeżeli chodzi o handel, to, jak obliczają, straty kupców z tytułu działań wojennych lub też zamrożenia swych kapitałów na terenach obecnie okupowanych sięgają mniej więcej **sumy 15 milionów złotych.** Obliczenia te dotyczą terenu obecnego okręgu wileńskiego, z tego na samo m. Wilno przypada suma około 12 milionów złotych. Odzyskanie należności handlowych, pozostających na terenach okupowanych, w chwili obecnej jest bardzo trudne. Sprawa ta poruszona zostanie w handlowych rokowaniach litewsko-niemieckich, gdyż gros wierzytelności wileńskich znajduje się właśnie na terenach Polski okupowanej przez Niemcy.

Handel zagraniczny Litwy w styczniu i lutym

Według danych Biura Statystycznego w styczniu r. b. eksport z Litwy wynosił 20,6 milionów litów, zaś import—16,4 mil. litów. W tym samym czasie 1939 r. wywieziono towarów za 19,0 mil. litów, importowano za 18,1 mil. litów. W 1938 r. (w tym samym czasie) eksportowano za 16,2 mil. litów, zaś importowano za 16,7 mil. litów. Tak więc w styczniu r. b. obrót handlu zagranicznego był większy niż w ostatnich dwuch latach. Aktywa salda handlowego w styczniu wyniosły 4 mil. litów, zaś w 1939 r.—0,9 mil. litów.

Eksport w lutym wynosił 17,1 mil. litów, zaś import—13.6 mil. litów. W tym samym czasie 1939 r. eksportowano towarów za 21,3 mil. litów, importowano za 14.2 mil. litów. W 1938 r. eksportowano za 18,5 mil. litów, zaś importowano za 14.2 mil. litów. Obrót handlowy w lutym był mniejszy niż w 1939 r. (w tym samym czasie) o 4,6 mil. litów oraz mniejszy niż w 1938 r. o 2 mil. litów. Aktywa salda handlowego wyniosły w lutym r. b. 3,5 mil. litów, w 1939 r. —7,3 mil. litów, w 1938 r.—4,3 mil. litów. (N)

Nowy statut opieki społecznej miasta

Został uchwalony nowy statut miejskiej Opieki Społecznej. W myśl tego statutu z pomocy materialnej tego resortu zarządu miejskiego będą mogli korzystać wyłącznie obywatele litewscy, zamieszkali nie mniej niż od 3 lat na terenie miasta.

W ten sposób wszyscy, nieposiadający obywatelstwa litewskiego i korzystający dotychczas z Opieki Społecznej miasta, nie będą mogli nadal uzyskiwać wsparcia w Opiece. Zostaną oni skierowani do Litewskiego Czerwonego Krzyża do sekcji niekorzystających z obywatelstwa litewskiego. (w)

Do wiadomości personelu lekarskiego

Wszyscy lekarze, dentyści, aptekarze i inny pomocniczy personel lekarski posiadający wydane przez pełnomocnika Departamentu Zdrowia, tymczasowe zaświadczenia rejestracyjne, a pragnący również w przyszłości korzystać z praw do praktyki w zakresie swej specjalności, winni z chwilą, gdy upłynie termin wskazany w zaświadczeniu, przybyć do tego samego urzędu dla uregulowania ważności zaświadczeń. Tak naprzykład ci którym zaświadczenia zostały wydane 16 grudnia 1939 roku winni przybyć do urzędu 16 marca; zaś ci którym wydano zaświadczenia 18-go grudnia 1939 r. winni przybyć 18-go marca i t. d.

Przychodząc do urzędu należy przynieść ze sobą posiadane zaświadczenie rejestracyjne, krajowy paszport litewski i znaczek stemplowy na 2 lity. Nie mogący przybyć osobiście mogą przysłać te dokumenty pocztą. W tym wypadku nie należy posyłać paszportu, a tylko podać jego numer. Jeżeli ktoś paszportu nie posiada należy to zaznaczyć. Osobom takim dokumenty będą zwrócone pocztą pod wskazanym adresem. (N)

Powrót Niemców pochodzących z Poznańskiego nie będzie obowiązkowy

W Wilnie w chwili obecnej mieszka około 1000 Niemców pochodzących z Poznania. W toczących się obecnie pertraktacjach litewsko-niemieckich o uchodźcach poruszona również zostanie i sprawa powrotu tych Niemców. Jak się jednak dowiadujemy, wyjazd ich do Poznania nie będzie warunkiem koniecznym. O ile zechcą Niemcy ci będą mogli pozostać w Wilnie. (x)

Język litewski w szkołach zawodowych

„Laikas": Z dniem 1 kwietnia w zawodowych szkołach wileńskich wprowadzony zostaje język litewski. Dotychczas język litewski wykładany był w tych szkołach tylko jako przedmiot dodatkowy. (L).

Inż. Dąbrowski zwolniony z aresztu

Jak się dowiadujemy w dn. 12 bm. został zwolniony z więzienia na Łukiszkach b. kier. techn. Polskiego Radia w Wilnie Tadeusz Dąbrowski, aresztowany w swoim czasie z grupą innych osób.



Uśmiechy i smutki.

Pojedynek redaktorów

Jak przed paru dniami doniósł „Laikas". pomiędzy redaktorami pism polskich w Wilnie miał się odbyć pojedynek na szable.

Ach, proszę pana, słyszał pan,
był pojedynek wczoraj,
a dzisiaj myją z ciężkich ran
poważnych redaktorów.

Warunki były obu stron:
na kleksy, jak na szable.
— Stanęli i czekają — gong,
Mackiewicz przysiadł nagle.

Więc Lemiesz rzucił celnie — bą
i osmarował Józia,
a na to Józio piórem — ciach
i na Lemiesza huzia.

Staniewicz placu boju strzegł:
ech, Lemiesz czemu drzemiesz
— więc bęc na Józia nowy kleks
w policzek trafił Lemiesz.

Mackiewicz, chociaż nie jest Ca...
atrament nieźle miesza,
umoczył pióro, trochę zbladł
i trafił w nos Lemiesza.

A Lemiesz chwilę jakby nic,
twarz tylko miał zaciętą
— za butlę i do Józia hyc
przyskoczył z atramentem.

Więc tak kochany panie mój,
(widziałem daję słowo)
na kleksy trwał zacięty bój
o prawdy ideowe.

Aż im nareszcie zbrakło tchu,
krzyknięto: „Zaprzestańcie".
I tak zabrali czarnych dwóch
im wierni sekundanci.

Że Lemiesz czarny—głupstwo, n...
lecz proszę mi odpowiedź,
jak z Józia naraz może być
i murzyn i krajowiec.

FELUŚ BOMB...

Weźmy się do robót rolnych

Od pierwszych dni niepodległego życia w Litwie, szczególnie się troszczono o rolnictwo, o zwiększanie jego produkcji. Za rozwojem rolnictwa rząd zawsze śledził ze szczególną uwagą i zawsze stara się ulepszać warunki kultury wsi. Rolnictwo było uważane przez każdy rząd za podstawę państwa, przeto nic dziwnego, że w Litwie zawsze otaczano rolnictwo troskliwą opieką.

Okres kryzysu gospodarczego wywołał wstrząs w rozwoju rolnictwa litewskiego. Przyszedł tu z pomocą przede wszystkim rząd, utrzymując odpowiedni poziom cen, szczodrze dopłacając rolnikom za różne produkty dotknięte spadkiem cen. Jednakże rzecz, prosta, nie podobna było znormalizować życia wsi samymi tylko środkami podjętymi przez rząd. Pod naciskiem światowego kryzysu gospodarczego wieś nie mogła pozostać całkiem zdrowa; więc i na wsi znalazły się luki, dające się jaskrawiej zauważyć. Bodaj najważniejszą luką był brak robotników rolnych. Mianowicie mniej związani z życiem wsi ludzie, gdy poczuli, że wieś została nieco przez kryzys gospodarczy osłabiona zaczęli płynąć do miast, gdzie spodziewali się zdobyć lepszą pracę i zarobek. To oparcie mieszkańców wsi daje się jeszcze odczuwać obecnie mimo tego, że wieś woła o ręce robocze.

Rzecz zrozumiała sama przez się, że przeniesienie się pewnej liczby mieszkańców wsi do miast uważane jest za normalny objaw; gdyż rąk roboczych zaczęły się energicznie domagać krajowy przemysł i handel znacznie wzmocnione w ostatnich latach. Jednak w obecnym czasie zbyt wiele jest ludzi z rolnictwa w naszych miastach, gdzie z powodu trwającej wojny tu i ówdzie z powodu braku surowców, czy opału wypadło zmniejszyć produkcję tej, czy owej gałęzi przemysłu. Ludzie świeżo przybyli, ze wsi nie mogą już więc spodziewać się otrzymania pracy w miastach. Należy tu zauważyć, że zapotrzebowanie na pracę w miastach znacznie osłabiły również liczne grupy uchodźców. Ich pobyt nałożył na nasze miasta niemałe brzemię. Miasta nie mogą wskutek tego żadną miarą zatrudnić wszystkich rąk roboczych, gdyż braknie tam miejsc pracy dla nienormalnie dużej liczby chcących pracować. Są roboty publiczne, jednak mogą one zatrudnić tylko pewną liczbę robotników, którym z powodu pewnych warunków pracę koniecznie dać trzeba. Dotyczy to stałych mieszkańców miasta — robotników. Osoby, które przybyły ze wsi, aby szukać lepszej i zyskowniejszej pracy żadną miarą nie mogą być w obecnych warunkach wojennych zaspokojone. Ludzie tacy muszą powrócić na wieś, skąd przybyli i gdzie pozostawili potrzebujących rąk roboczych — rolników.

Rolnicy litewscy zaś istotnie robotników potrzebują w dużej liczbie. [illegible] nie posiadali oni dostatecznej ilości robotników. Obecnie zaś, szczególnie robotników rolnych potrzebują, gdy spowodu warunków woj. trzeba troszczyć się o jak największe powiększanie produkcji rolnej. Przy pewnej poprawie cen na produkty rolne, poprawiają się też perspektywy wynagrodzenia robotników rolnych, które już obecnie jest niezgorsze. Robotnicy więc, którzy napłynęli do miast powinniby na czas zorientować się i powrócić na wieś, gdzie na nich czeka dobra, stała praca i znośne wynagrodzenie.

Po powrocie kraju wileńskiego do Litwy warunki uzyskania pracy ulegają szczególnej poprawie w stosunku do licznych bezrolnych i małorolnych z odzyskanych terenów. Wielu z pośród nich zaledwie zdoła się wyżywić z posiadanej ziemi, czy oddawanych usług, słowem są oni zmuszeni znosić wielką nędzę. W gospodarstwach rolnych okręgu wileńskiego niewielkie są perspektywy, dla pracy najemnej gdyż niemal wszędzie w tej części Litwy z wyjątkiem paru majątków znajdują się drobne gospodarstwa w pełni obsługiwane przez samych właścicieli z ich rodzinami.

(Dokończenie na str. 4)

Włamanie do sklepu kosmetycznego
Kradzież 1500 kl. lnu z fabryki „Ralopol"

Onegdaj rano, przed otwarciem sklepów, złodzieje włamali się do lokalu składu kosmetycznego Motłowskich przy ulicy Rudnickiej 14, skąd wykradli rozmaite kosmetyki, ogólnej wartości 2 50 litów.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie

Wczoraj nie znani sprawcy wykradli z fabryki „Ralopol" 1500 kl. lnu. (c)

Złodzieje na roboty przymusowe

W ciągu ostatnich dwóch dni policja aresztowała kilku od dawna poszukiwanych złodziei, przy których znaleziono wytrychy i inne narzędzia złodziejskie

Wszyscy zatrzymani zostali skierowani na roboty przymusowe

Lokalne powodzie w Wilnie

Wilia przybiera coraz bardziej

Stan wód na Wilii wczoraj wzrósł o dalszych przeszło 20 ctm. i do wieczora przekroczył poziom normalny, który wynosi 2.5 mtr., o przeszło 30 ctm. Woda zalała prawie całą powierzchnię lodu na rzece i w niektórych miejscach płynie po wierzchu. Mocny lód trzyma jeszcze, choć pod naporem mętnych fal pęka i kruszy się prawie wszędzie. Jeżeli pogoda ciepła, jaka panuje obecnie, potrwa z kilka dni, jak to zapowiadają w dalszym ciągu meteorolodzy, rzeka niewątpliwie ruszy.

Gwałtowniejszego skoku poziomu Wilii w obrębie miasta należy się spodziewać za kilka dni, gdy wody, spływające obecnie na odległych o dziesiątki i setki kilometrów terenach do rzeczułek, jezior itp., dotrą do Wilna.

W pamiętnym roku 1931, kiedy jeździliśmy łódkami po placu Katedralnym, największy poziom wody w Wilii **wyniósł 8.35 mtr., to znaczy o 5.85 mtr.** ponad poziom normalny. Był to poziom wogóle, jak dotychczas nie notowany. Czy w roku bieżącym rekord ten będzie „pobity", trudno przewidzieć, choć horoskopy specjalistów są raczej pesymistyczne.

Wczoraj w Wilnie wydarzyły się wskutek utrudnionego odpływu „lokalne powodzie" na ul. Kalwaryjskiej i na Antokolu. Woda zalała parę mieszkań i piwnic. Była wzywana straż ogniowa, która ratowała mieszkańców z opresji.

W tych dniach odbędzie się na Wilence wysadzanie lodu w kilku miejscach dla usunięcia niebezpieczeństwa zatorów, które zagroziłyby poważnie młynowi i tartakom pod N. Wilejką.

* * *

Wczoraj na ulicach Wilna rozpoczęło się usuwanie lodu i śniegu. Na robotach tych zatrudniono, jak podawaliśmy około 1000 osób. (wł.).

Zjazd agronomów w Izbie Rolniczej

W Kownie w Izbie Rolniczej odbył się służbowy zjazd agronomów rejonowych i innych specjalistów rolnych kraju wileńskiego i powiatów sąsiednich, na którym omówione były obszernie sprawy związane ze zmianami granic wschodnich powiatów Litwy oraz przewidziany plan wiosennych robót propagandowych. Przewidziany poprzednio budżet Izby Rolniczej na okręg wileński został uzupełniony budżetem dodatkowym, na który złożyły się obfite ofiary Lietukisa i Pienocentrasa na rzecz pomocy rolnictwa w odzyskanym kraju wileńskim. W ten sposób na pomoc dla kraju wileńskiego złożyły się: zwykły budżet Izby Rolniczej w wysokości 500.000 litów i ofiary: Lietukisa — około 150.000 litów i Pienocentrasa około 70.000 litów. Ogółem powstała suma 720.000 litów, która w r. b. będzie wydana na rzecz podniesienia wycieńczonego rolnictwa kraju wileńskiego. Suma ta będzie przeznaczona na poprawę kultury rolnej (na nasiona, nawozy sztuczne, maszyny, na rozszerzenie obszarów zasiewów, na nabycie i premiowanie rasowego bydła i reproduktorów, na podnoszenie sadownictwa, pszczelnictwa, hodowli ptactwa, budownictwa wiejskiego, gospodarstwa wiejskiego, przemysłu domowego).

Na rzecz okręgu wileńskiego przeznaczono w rb. stosunkowo znacznie więcej środków pieniężnych niż na rzecz innych miejscowości Litwy, gdyż pragnie się ażeby rolnictwo kraju wileńskiego dosięgło poziomu pozostałego rolnictwa Litwy, które w ciągu 20 lat było skutecznie podnoszone i uintensywniane. (N).

Materiał leśny dla pogorzelców na raty

Jak w innych miejscowościach Litwy, tak też w odzyskanym kraju wileńskim daje się rolnikom pogorzelcom materiał leśny na spłaty na ulgowych warunkach. W tych dniach przydzielony został budowlany materiał leśny na ulgowych warunkach pogorzelcom gminy trockiej M. Olszewskiemu i F. Michałowskiemu.

W samym tylko nadleśnictwie landwarowskim w r. b. przeznaczono na wydanie pogorzelcom materiału leśnego na ulgowych warunkach za 8.000 litów. (N)

M-stwo Oświaty wydzierżawiło lokal Teatru Miejskiego w Wilnie

14 marca przedstawiciel M-stwa Oświaty w Wilnie J. Rainys podpisał z burmistrzem m. Wilna K. Staszysem umowę, na mocy której lokal Wileńskiego Teatru Miejskiego z dniem 15 marca b. r. wydzierżawiony został M-stwu Oświaty. Umowa podpisana została na przeciąg 10 lat. (N).

Komisja sowiecka

przyjmować będzie uchodźców pragnących powrócić do Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej do dnia 20 marca z wyjątkiem niedzieli w Gmachu Rządowym, ul. św. Magdaleny 2, pokój 101, trzecie piętro. Godziny urzędowania Komisji z wyjątkiem niedzieli od 10—14-ej i od 17—20-ej.

Wywłaszczenie majątku M. Kościałkowskiego

W tych dniach Urząd Rolny Okręgu Wileńskiego wywłaszczył na potrzeby reformy rolnej jeszcze 3 majątki w gminach turgielskiej i niemenczyńskiej o ogólnym obszarze 769 ha.

Znaczniejszym z nich jest majątek Orwidowo, należący do b. min. Mariana Zyndram Kościałkowskiego.

Stacja autobusów w Wilnie zostanie zbudowana jeszcze w r. b.

Jak się dowiadujemy, stacja autobusów w Wilnie będzie rzeczywiście budowana. Projektuje się zbudować dwie stacje autobusów: jedną osobową, zaś drugą dla ciężarówek.

Osobowa stacja autobusów zacznie się budować jeszcze w r.b. Miejsce dla niej zostało już wybrane. Zbuduje się ją niedaleko dworca przy hali. Roboty wstępne zostały już zaczęte.

Stacja towarowa dla ciężarówek zbudowana będzie później. Miejsce dla niej wybrane zostało w rejonie ulicy Dr. Basanowicza.

Sprawa podatków mieszkaniowych

„Laikas": Do samorządu m. Wil... podatki mieszkaniowe za 1939 r. jeszcze nie wpływają. Możliwa je... rzeczą, że podatki te będą umorzo... zarówno właścicielom domów, j... lokatorom.

Podatki lokalowe za 1940 rok z... stały wymierzone do płacenia w dwóch ratach. Pierwsza rata ma b... uiszczona do kwietnia. Rozesła... już w związku z tym upomnien... Należy zaznaczyć, że obecnie w W... nie podatki lokalowe są znaczn... niższe, niż dawniej. (...)

Trzy kradzieże w Wilnie

Ubiegłej nocy złodzieje wileńs... dokonali trzech większych kradzie... Na Swientosis g-ve (ul. Święta) złodzieje przedostali się do skle... spożywczego Łozowskiego, sk... skradli produktów spożywczych ogólną sumę 600 litów.

Ze strychu domu Nr 15 przy G... ležekilio g ve (b. Kolejowa) sk... dziono bieliznę na szkodę Aro... Szymela, ogólnej wartości 900 lit...

Tegoż wieczoru złodzieje przed... stali się do mieszkania Janiny K... zakiewiczowej (Sadowa 17), skąd w... kradli ubrania na 600 litów.

Policja kilku podejrzanych z... dziei zatrzymała. (c)

Z ostatniej chwili

Włochy nawiązują stosunki handlowe z ZSSR

Niemcy odnawiają umowę z Finlandią

PARYŻ, (Elta). W dobrze poinformowanych kołach paryskich uważają, iż wkrótce może być podpisana umowa handlowa pomiędzy Włochami a Związkiem Sowieckim. Poza tym przypuszczają, iż Włochy mianują nowego ambasadora w Moskwie.

BERLIN, (Elta). Na podstawie umowy handlowej fińsko-niemieckiej z 1935 r., która w r. 1939 została przedłużona na jeden rok, odbywają się obecnie w Berlinie fińsko-niemieckie rokowania handlowe Wczoraj osiągnięte zostało porozumienie.

Weźmy się do robót rolnych

(Dokończenie ze str. 3)

Jeszcze mniej nadziei jest na uzyskanie pracy w miastach, gdzie pracy udziela się obecnie przede wszystkim stałym mieszkańcom miasta, którzy w dużym stopniu ucierpieli w skutek wojny.

Regulując sprawy okręgu wileńskiego Rząd Litewski za jedną z największych swych trosk uważa należyte zorganizowanie pracy na odzyskanych terenach. Rząd jąć się ma takich kroków, by takie czy inne uporządkowanie podaży pracy przyniosła wszystkim mieszkańcom okręgu wil. jaknajwięcej korzyści i możliwie lepsze życie. Ważną jest rzeczą by miejscowi mieszkańcy należycie zrozumieli i dobrowolnie podporządkowali się rozsądnym postulatom i radom.

Mając na względzie, że w większości powiatów Litwy odczuwa się jaskrawo brak robotników rolnych, pragnie się obecnie z nadmiaru, część robotników miejskich przenieść do wakujących miejsc pracy we wsiach. Jednak najważniejszą jest rzeczą zatroszczenie się o to by do gospodarstw rolnych jaknajwięcej jechało bezrolnych i małorolnych Okręgu Wileńskiego bez względu na to gdzie oni teraz przebywają: w swych miejscowościach rodzinnych czy miastach. Ludzie ci powinni niezwłocznie zarejestrować się w miejscowym samorządzie gminnym czy u sołtysów, a po pewnym czasie będą oni mieli dobrą prace u jakiegoś rolnika litewskiego. Należycie wykorzystując swe siły do pracy na proponowanym miejscu poprawią oni znacznie swą materialną sytuację, a poza tym przyczynią się do ogólnego dobra gospodarki narodowej.

Ci którzy obecnie nie skorzystają z tej okazji otrzymania pracy, nic nie zyskają. W miastach tacy bezrolni lub małorolni Okr. Wil. nie będą mogli otrzymać pracy. Poza tym gdyby nawet oni próbowali pozostać w mieście i na coś liczyć, to tak czy inaczej nie doczekają żadnej pomocy Rządu czy społeczeństwa. Pracy udziela się ludziom w różnych powiatach w Litwie w zakresie rolnictwa, gdzie przy wynajmie mogą oni korzystać z zupełnie znośnych warunków uzyskania pracy. Jeżeli z jakichś względów nadający się do rolnictwa robotnik świadomie nie wyjechał na proponowane mu miejsce pracy i w dalszym ciągu liczył na otrzymanie pracy w mieście, to automatycznie cofnięte mu zostaną ze strony Rządu wszelkie zapomogi, ulgi czy okazje otrzymania pracy w mieście.

Gdy jeszcze była tamta Polska i okręg wileński należał do swego niewłaściwego gospodarza, corocznie z b. okupowanej Litwy jechało kilka tysięcy robotników rolnych do Łotwy i Estonii. W tamtych warunkach było to zrozumiałe. W b. Polsce niewiele troszczono się o postęp rolnika, zaś przemysł i handel wegetowały z tymi samymi posiadanymi dookoła zasobami energii roboczej. Nadwyżka robotników rolnych nie posiadając możliwości najmu u rolników miejscowych szukać musiała zarobku za granicą. Gdy Okręg Wileński powrócił do właściwego gospodarza, nastąpił też inny ład dla tych terenów. Przecież dla każdego jest rzeczą jasną, że dobry gospodarz odczuwając w swym domu brak rąk roboczych nie może pozwolić członkom swej rodziny na zarobkowanie u sąsiadów. Przede wszystkim należy obsłużyć i uporządkować swą gospodarkę, a dopiero wtedy wolno iść drugiemu z pomocą. Nie inaczej też może postąpić Rząd Litewski. — Przecież byłoby wprost niezrozumiałe i dziwne gdyby, przeżywając brak robotników we własnym rolnictwie pozwalalibyśmy zdatnym do rolnictwa robotnikom wędrować gdzieś do Łotwy czy Estonii, gdzie mogą oni znaleźć tę samą i niemal tak samo opłacaną robotę. Jak widzimy więc robotnicy rolni okręgu wileńskiego podobnie jak i innych miejscowości Litwy nie będą już mogli dalej wyjeżdżać do Łotwy i Estonii, aby znaleźć tam sobie zarobek.

Ze wszystkiego tego cośmy tu omówili wynika jeden wyraźny wniosek: wszyscy, którzy chcemy otrzymać nieźle płatną pracę i umiemy tę pracę wykonywać ruszajmy do gospodarstw rolnych w różnych powiatach Litwy. Tam czekają na nas szczerzy i prości rolnicy, sprawiedliwe, ludzkie ustawy i państwowa opieka pracy. Nie będziemy tam zapomniani ani w chwilach poważnej pracy ani radości ani też jakiegoś nieszczęścia, jakie nas by spotkało, gdyż zawsze będziemy mieli okazję czuć się jak swoi ze swoimi, jak człowiek z człowiekiem.

Nie słuchajmy tych głupców, którzy będą próbowali nas odciągnąć, gdy się już zdecydujemy parcować w rolnictwie. Mieszkańcy okręgu wileńskiego winni iść tam, gdzie się ich zaprasza i oczekuje i gdzie pracując znacznie poprawią oni swoją sytuację, stworzą sobie bardziej znośne życie i więcej się zbliżą do swego prawdziwego gospodarza — Litwy.

Perspektywy niemieckie

na eksploatację nafty galicyjskiej

HANOWER (Elta). Członek komisji oleju niemieckiego w szkole tecznicznej w Hanowerze wygłosił **odczyt o perspektywach produkcji nafty w zachodniej Galicji. Podkreślił on, iż w zachodniej Galicji znajdują się najstarsze źródła nafty w Europie.** Produkcja naftowa rozwijała się tam bardzo powoli. W roku 1915 produkcja naftowa ponownie wykazała tendencję malenia, gdyż nie zostały wywiercone głębokio studnie. Jedynie kilka studni było głębszych posiadających ponad 1000 metrów. Większość jednak była o głębokości jedynie 600 mtr.

Zacięta walka trwała na froncie

do momentu zawieszenia broni

HELSINKI. (Elta.) Naczelne dowództwo armii fińskiej w komunikacie z dnia 13 marca podaje: „W dniu 12 marca zostały odparte wszystkie ataki armii Związku Sowieckiego na północno-zachodnim wybrzeżu zatoki Viipuri. Zostały także odparte ataki skierowane przeciw przedmieściom Viipuri. Pomiędzy Viipuri i Vuoksi naszym kontratakiem zostały odparte ataki armii sowieckiej o charakterze lokalnym. W okręgu Vuosalmi w ciągu całego dnia trwała zacięta walka piechoty i artylerii. Ataki zostały odparte i zostało zniszczonych 13 czołgów. W innych miejscowościach frontu były czynne oddziały wywiadowcze. W dniu 13 marca z rana odbywały się w dalszym ciągu walki w przesmyku Karelskim i na północny wschód od jeziora Ładogi. Działania wojenne zostały wstrzymane o godz. 11-ej. Lotnictwo Związku Sowieckiego w dniu 12 marca działało głównie na północy Finlandii. Według otrzymanych wiadomości zostały strącone 4 samoloty nieprzyjaciela. W dniu 13 marca o godz. 10-ej lotnictwo fińskie wstrzymało działania wojenne".

KRONIKA

Marzec 15 piątek	Dziś: Klemensa Jutro: Eufrozyny Wschód sł. g. 5 m 38 Zachód sł. g. 17 m. 19

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa—Pylimo g. (Zawalna) 41; Rodowicza — Auszros Vartu g. (Ostrobramska) 4; Augustowskiego—Gedimino g. (Mickiewicza) 10; Narbutta—šv. Jogo g. (Świętojańska) 2 i Zasławskiego — Naugarduko g. (Nowogródzka) 89.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka Antakalnio g-ve (Antokolska) 42; Szantyra Savanoriu aleja (Legionowa) 10 i Zajączkowskiego Vytauto g. (Witoldowa) 22.

— **Pamięci Józefa Montwiłła.** Dorocznym zwyczajem w dniu Ś-tego Józefa t. j. 19 marca o godz. 10 rano odbędzie się w kościele Katedralnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy wielkiego filantropa i działacza społecznego Józefa Montwiłła.

— **Rekolekcje dla profesorów i docentów.** W sobotę dnia 16-go marca o godz. 6-ej po południu w kaplicy (Zamkowa 8) rozpoczynają się rekolekcje dla profesorów, docentów i ich rodzin. Rekolekcje prowadzić będzie ks. prof. dr Pawłowski.

— **Sprawdzanie wag w przedsiębiorstwach farmaceutycznych.** Dep. Zdrowia podaje do wiadomości, że wagi przedsiębiorstw farmaceutycznych (aptek, laboratoriów i t. d.) podobnie jak innych przedsiębiorstw handlowych winne być sprawdzone w Oddziale Głównej Izby Miar, Wag i Prób — w Wilnie, ul. Trocka 10, w trybie ustanowionym przez ten oddział.

— **Do wiadomości aptek.** Są wiadomości, że niektórzy właściciele aptek prowadzą pertraktacje i sprzedają, lub przekazują swe apteki innym bez wiedzy Dep. Zdrowia. Pełnomocnik Dep. Zdrowia w Wilnie komunikuje, że akty kupna i sprzedaży aptek winne być aprobowane przez Dep. Zdrowia, zaś nabywca winien posiadać odnośne zezwolenie w tej sprawie, wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Po za tym wszyscy właściciele aptek w Wilnie winni złożyć do Dep. Zdrowia przez Pełnomocnika w Wilnie podania zaopatrzone w opłatę stemplową 5 litów dla otrzymania stałego zezwolenia na prowadzenie apteki.

TEATR I MUZYKA

Teatr „POHULANKA"

Dziś, w piątek dnia 5 marca o godz. 19 występ Państwowego Teatru z Kowna. Opera państwowa z Kowna daje dziś w Teatrze na Pohulance balet L. Minkusa pt. **„Don Kichot"**. Baletmistrz Kelbauskas. Dyrygent: M. Buksa,

Najbliższe przedstawienie Teatru „Pohulanka"!

W poniedziałek 18 marca o godz. 19-ej dowcipnakomedia Benedettiego pt. **„Szkarłatne Róże"** z pp. W Alexandrowicz, St. Jaśkiewiczem i W. Surzyńskim w rol. gł.

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

„Król skrzypków". Dziś o g. 6.30 melodyjna operetka Kalmana „Król Skrzypków".

Recital baletu i chóru. W niedzielę o g. 3.30 odbędzie się recital baletu i chóru w Teatrze „Lutnia".

Teatr „Niebieski Pajacyk"

W sali gimn. OO. Jezuitów Wielka 58.

Bajka, która wzbudza zachwyt wśród dzieci **„Kot w butach"** grana będzie w niedzielę 17 marca o godz. 13. Bilety sprzedaje cukiernia Rudnickiego Gedymina 1. Przypominamy, że teatr gra obecnie w sali gimnazjum OO Jezuitów Wielka 58.

RADIO

PIĄTEK, dnia 15 marca 1940 roku

WILNO — 6.30—15.00 z Kowna. 15.40 Wiad. wileńskie. 15.50 Wiad. po polsku. 16.05 wyspa śmierci. 16.45 z Kowna. 17.40 podania żmudzkie. (po polsku). 18.00 z Kowna. 18.30 wiad. wileńskie. 18.40 wiad. po polsku. 19.00 z Kowna. 19.15 rozmaitości muzyczne. 19.30 lekcja jęz lit. 19.45 z literatury. 20.05 koncert ork. radiowej. 21.00 wileńscy Litwini sportowcy. 21.15 z Kowna. 22.00 muzyka rozrywkowa.

KOWNO — 6.30 modl., czas. 6.35 wiadom. pogoda. 6.50 muzyka por. 12.00 czas, wiad. pogoda. 15.00 muzyka obiadowa. 15.30 wiad. 16.05 z Wilna. 16.45 dla rolników. 17.00 gra mały zespół. 17.40 chwilka muzyczna. 18.00 śpiewa op. państw. 18.15 muzyka lekka. 18.30 z Wilna. 18.40 przegląd dnia. 19.00 czas, wiad., pogoda, program na dzień nast. 19.30 rozmaitości muzyczne. 19.45 z Wilna. 21.00 sołtysi w walce z przestępcami. 21.15 Prokofief: Romeo i Julia 21.50 Wiad.

Poszukiwanie zaginionych

Żona **Konstantego Pfeiffera**, syna Juljana i Marii z Rymkiewiczów ur. w Aniołowie — szuka krewnych. Adres: Maria Pfeifferowa, Wilno, św. Jacka 10

Edmund Przewoźniak prosi żonę **Cecylię**, krewnych i znajomych o wiadomości na adres — Odynia — America — Line 27. Leadenhall Str. London E. C. 3. lub do „Kurjera Wileńskiego".

W Redakcji są do odebrania listy: dla dr. Pajewskiej, J. Rudzkiego z Dębicy, Apolonii Boguckiej z Genewy.

Osobliwości Anglii

Londyński rywal króla Jerzego VI

Świat cały (rozumiemy pod tym słowem świat nasz, europejski), zmienia się pod wpływem wojny. Ciekawym będzie opowiedzieć o zwyczajach angielskich, które trwają niezmiennie od wieków i są tradycją narodową.

Nie ma kraju na świecie, gdzie by ku zdumieniu turystów, przechowały się pradawne obyczaje, średniowieczne prawa, niepotrzebne, nie mające innych podstaw jak tradycja, wspomnienie, pamiątka. Patrzącemu wydają się te zabytkowe czynności zabawnym przedstawieniem, wyprawianym przez dorosłych, jakby byli bawiącymi się dziećmi, które przebierają się za swych dziadziów i wykonują teatralne ruchy. Ale londyńczycy szaleją z radości, że to właśnie odbywa się od wieków. Paradoksy jakie powstają z zestawienia tych niewinnych komedyj z życiem współczesnym, uwzględnionym przecie w Anglii i w Londynie są nie mniejszym urokiem stolicy o 8 milionach mieszkańców.

Przyjrzyjmy się pobieżnie niektórym z tych dziwacznych właściwości angielskich.

Wiemy, że panuje w tym kraju król, który jest także cesarzem Indii, ale ów król, uwielbiany, nie tknięty żadnym wstrząsem społecznym ni politycznym, ma rywala w samym Londynie, drugiego króla, posiadającego państewko rządzące całym imperium. Ten władca nie mniej potężny od Jerzego, to Lord-Major Londynu, panujący nad 14.000 mieszkańców City, dzielnicy o obszarze mili kwadratowej, siedziby banków, finansów i stolicy złota całego świata. City, stara, brudnawa dzielnica, rządzi się swymi prawami, ma 45.000 elekto-wyborców, gdyż wielu zapisanych jest w City, ale mieszka gdzieindziej. Lorda-Majora wybierają Livery-men, mający średniowieczny przywilej noszenia sukiennej sukni i futrzanego kaptura, są to członkowie 79 korporacji, spadkobierców średniowiecznych gildii, mających każda swoje przywileje i trwające dotąd statuty, nawet te, które nie mają już sensu, jak np. korporacja wyrabiaczy łuków i pisarzy publicznych. Nie ma już tych rzemiosł, ale tradycja istnieje.

Wybrany na rok, Lord-Major jest królem w City, panujący Anglii nie może bez pozwolenia Lorda-Majora wjechać do City, ani przysłać tam swoich żołnierzy, policja jest pod jego rozkazami i w swej rezydencji Mansion Hause, sprawia sądy, reguluje ceremoniały i uroczystości, których stara City posiada istną litanię.

I to jest jednym z paradoksów tego miasta. Obok najintensywniejszej gorączki interesów, obok giełdy i gorączki hosy i besy pieniędzy całego świata, żyją sobie i kwitną od wieków np. procesja Sw. Michała, datująca od 1214 roku roztaczająca wspaniałość złoconych karet, w których z Lordem-Majorem na czele, jadą poprzebierani za swych przodków poważni panowie w białych perukach, płaszczach i łańcuchach. Trwa dotąd dzień bankietu Guildhall, gdzie przy wyciągniętych szpadach biesiadnicy piją z „puharu miłości". Dotąd stróże City obijają jej granice raz na rok zielonymi gałęziami, raz na rok przyjmują przedstawiciela króla Anglii, który ma przywilej pozostawania z głową nakrytą wobec przedstawicieli kupiectwa i finansów. Jest jednak w tym państewku w Państwie punkcik, gdzie panuje znów inny władzca: to plac Ely, tam Lord Major nie ma nic do gadania, bo ten kawałeczek City należy do biskupa Ely i tam chodzą stróże nocni oznajmujący głośno godziny tak jak kilkaset lat temu. City zresztą płaci komorne koronie, a jakże. Sześć podków, sześćdziesiąt jeden gwoździ, dwa noże i pęk chrustu, oto cena którą solicitor łaci co roku od 700 lat remembrancerowi króla. Wszyscy asystujący tej ceremonii i sami działający ubierają do tej wypłaty białe długie peruki i togi. Kiedy handlarze win wintners obchodzą swe święto doroczne, to prezesa i syndyków poprzedzają panowie w cylindrach i białych bluzach, zamiatający wielkiemi miotłami ulicę. Czemu? Bo tak robią od czasów zarazy, która zdziesiątkowała Londyn w 1664 r.

Te wszystkie stare zwyczaje, które są ulubionym widowiskiem dla gapiów City, nie przeszkadzają gorączkowemu życiu tej dzielnicy banków. Króluje tu Bank Angielski i jego „guwerneur" dyrektor Mr. Montagu Norman, od lat 18 wybierany na to stanowisko. Płowy człowieczek o wyglądzie raczej artysty niż bankiera, o bystrych ciemnych oczkach i śpiczastej bródce, biega po banku, zjada szybki luncz w barze i wylatuje nikt niewie gdzie, ani poco. Ale on to kieruje całemi finansami City, Anglii i świata. W cieniu tego super-banku operują dwie grupy banków: pięć głównych znanych w całym świecie, a ich dyrektorzy to potentaci finansów. Inna grupa, to banki t. zw. akceptacyjne, operujące dyskretniej, mniej znane szerszej publiczności. Te zajmują się pośrednictwem, np. plantator z Texas chce sprzedać fabryce tkackiej w Bratisławie swój towar, jeden z banków to załatwia. Chilijczyk sprzedaje coś do Argentyny, robi to przez londyńskie banki, które gwarantują, pośredniczą i organizują zamianę towarów na pieniądze, pobierając minimalny procent 50 cent. za 3 miesiące i poruszając niezliczonymi milionami.

Obok tych instytucyj kredytu i zamiany, są jeszcze w City trzeciego typu banki interesów (Rotschild, Lazard, Erlanger). Ci finansują poczynania nowoorganizujących się krajów. Np. Rotschild finansował koleje żelazne w Argentynie, eksploatacje niklu w Kanadzie, nafty w Baku i diamentów w Transwaalu. Erlangerowie są gotowi finansować przekopanie tunelu pod kanałem La Manche.

Wśród tych świątyń Molocha stoi klasyczna świątynia Rojal Exchange, ongiś centrum operacyj finansowych, zbudowana w 1844 r. Obecnie służy tylko do odczytywania orędzi królewskich z przedsionka.

Trzeba widzieć co się tam dzieje w ciasnej uliczce Throgmorton w chwilach nagłych zmian, spadku lub podnoszenia się jakiejś wartości, jakichś akcyj, procentów itp. Ogłuszający wszask tysiąca szakali rozlega się z gmachu, wylewa na ulicę głusząc wszystko. Tłumy giełdziarzy z wytrzeszczonymi oczami, z rozwartymi paszczękami, z których wydziera się ryk piekielny — rwie się na wszystkie strony. Szarpią się i ciskają, ci zimni, spokojni gentlemeni, pchają policmanów, siebie wzajem, cylindry zsuwają się na bakier, ręce wytrząsają papiery z cyframi. Z daleka wydaje sie, że szczeka 10 sfor wściekłych psów. A to nic, to codzienna, zwykła pogoń za złotem.

H. R.

Leidėjas: Vytautas Stanievičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Zničius" spaustuve Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevičiaus g. 4. Tel. 340